

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 czerwca 2013r. B. P.prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „(...)w B.wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w B. kwoty 228 575,32zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów procesu związanych z zawezwaniem do próby ugodowej w sprawie V GCo 61/12 przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim. Na uzasadnienie swojego roszczenia powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi odsetki od wypłaconej po terminie „dywidendy” (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w N., która była poprzedniczką prawną pozwanej, za rok 2009. (pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie swojego stanowiska pozwana podniosła m.in. iż roszczenie o wypłatę spornej dywidendy stało się wymagalne dopiero z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwał o podziale zysku za 2009 r. w zakresie ustalenia tzw. dnia dywidendy. Nadto pozwana podniosła również, iż na skutek postanowienia o zabezpieczeniu o stwierdzenie nieważności tej uchwały – poprzez zakaz jej wykonania w zakresie wypłaty dywidendy – do momentu prawomocnego zakończenia tego postępowania nie mogła dokonać tej wypłaty. Pozwana, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, wniosła o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, podnosząc że żądanie pozwu zostało określone nieprawidłowo. (odpowiedź na pozew k. 70-79)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. jest następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N.. Uchwałą w przedmiocie połączenia spółek, w której pozwany występował jako spółka przejmująca, została podjęta 16 sierpnia 2010 r.

(okoliczności niesporne, odpis z rejestru przedsiębiorców KRS k. 83-92)

W dniu 21 czerwca 2010 r. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki pod firmą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w N., która była poprzedniczką prawną pozwanej.

Zgromadzenie zostało zwołane poprzez ogłoszenie, w którym podano datę, miejsce i porządek obrad, który przewidywał między innymi powzięcie uchwały w sprawie podziału zysku netto za okres od 1.01.2009 r. do 31.12.2009 r. W żadnym z punktów porządku obrad nie przewidziano powzięcia uchwały w sprawie przesunięcia dnia dywidendy.

Z wnioskiem o zmianę treści uchwały nr 3 poprzez ustalenie innego dnia dywidendy i daty jej wypłaty wystąpił pełnomocnik (...) S.A - większościowego akcjonariusza poprzedniczki pozwanej.

W podjętej Uchwale nr 3 w sprawie podziału zysku netto Spółki za okres od 1 stycznia 2009 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku w kwocie 165.354.626,12 zł w §1 ust. 2 ustalono dzień dywidendy na 17 sierpnia 2010 roku, zaś termin jej wypłaty do dnia 30 sierpnia 2010 roku.

Powód po przegłosowaniu uchwały nr 3 oświadczył, że głosował przeciwko uchwale i złożył w tym zakresie sprzeciw, który został zaprotokołowany.

(okoliczności niesporne, protokół walnego zgromadzenia Spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w N. – akt notarialny k. 25-38).

W dniu 19.07.2010r. powód złożył pozew o stwierdzenie nieważności uchwały nr 3 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w N. powziętej w dniu 21 czerwca 2010r. w zakresie §1 ust 2, dotyczącego ustalenia dnia dywidendy i daty jej wypłaty ewentualnie na wypadek oddalenia

tak sformułowanego żądania jako roszczenie ewentualne wnosił o uchylenie uchwały nr 3 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w N. powziętej w dniu 21 czerwca 2010r. w zakresie §1 ust 2, dotyczącego ustalenia dnia dywidendy i daty jej wypłaty;

Powód wniósł jednocześnie o zabezpieczenie powództwa przez zakazanie pozwanej wypłaty dywidendy, aż do dnia prawomocnego zakończenia procesu.

W dniu 4 sierpnia 2010r. Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia i zakazał wypłaty dywidendy pozwanej spółce. Na skutek zażalenia pozwanej w dniu 17.11.2010 Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił powyższe rozstrzygnięcie w ten sposób, że wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia oddalił.

(okoliczności niesporne, postanowienie z 17.11.2010 r. w sprawie I ACz 581/10 k. 20-22)

Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił postępowanie w sprawie z powództwa B. P. do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy z powództwa M. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B. o stwierdzenie nieważności uchwały nr 3 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N. z dnia 21 czerwca 2010 r. w części dotyczącej ustalenia dnia dywidendy oraz ewentualnie o uchylenie tej uchwały, zawisłej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą akt VIII GC 232/10.

W tej ostatniej sprawie na skutek złożonego wniosku o zabezpieczenie, Sąd Okręgowy w Szczecinie zakazał pozwanej wypłaty dywidendy do daty prawomocnego zakończenia procesu, a zażalenie pozwanego na to postanowienie oddalił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w dniu 29 września 2010 r.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie sygn. akt I ACa 322/11, Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził nieważność uchwały nr 3 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N., które odbyło się w dniu 21 czerwca 2010 roku, w zakresie § 1 ust. 2 tej uchwały, w części dotyczącej ustalenia dnia dywidendy.

(okoliczności niesporne, odpis wyroku wraz z uzasadnieniem k. 74 – 93 akt sprawy Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim V GC 825/11)

Na dzień 31 sierpnia 2010r. powód posiadał 106.290 akcji (...) Spółka Akcyjna. Dywidenda na 1 akcje wyniosła 17,97 zł (okoliczności niesporne)

Pismem z dnia 24 czerwca 2011 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz należnej dywidendy w kwocie 1.910.031,30 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty.

(pismo z 24.06.2011 r. k. 18-19)

Pismem z dnia 23 sierpnia 2011 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 236.085,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 1.910.031,30 zł za okres od 31 sierpnia 2010 roku do 12 sierpnia 2011 roku.

(pismo z 23.08.2011 r. k. 16-17)

W dniu 30 czerwca 2011 roku pozwana za pośrednictwem (...) S.A. oddała do dyspozycji uprawnionych akcjonariuszy środki pieniężne przeznaczone na wypłatę dywidendy za 2009 rok.

W dniu 12 sierpnia 2011 r. (...) przelewem bankowym dokonało wypłaty dywidendy na rzecz powoda. Wypłata ta objęła odsetki za opóźnienie w wypłacie dywidendy za okres od 24 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. (okoliczności niesporne, potwierdzenie wykonania operacji k. 13)

W odpowiedzi na wezwanie powoda z dnia 23 sierpnia 2011 roku, pozwana odmówiła zapłaty kwoty 236.085,00 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie. Poinformowała powoda, że z uwagi na toczące się postępowanie

sądowe oraz fakt udzielenia zabezpieczenia poprzez zakaz wypłaty dywidendy, przysługujące mu roszczenie stało się wymagalne dopiero 24 czerwca 2011 roku (23 czerwca 2011 roku był dniem ustawowo wolnym od pracy). Dodatkowo pozwana wskazała, że o sposobie wypłaty świadczenia akcjonariusze zostali powiadomieni drogą pisemną, jak również w drodze ogłoszenia zamieszczonego na stronie internetowej spółki.

(pismo z 19.09.2011 r. k. 14-15)

Pozwem z dnia 5 października 2011 r. B. P. wystąpił przeciwko pozwanej o zapłatę kwoty 2 825,80 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wypłacie dywidendy za 4 dni (tj 15, 16, 18 i 19 listopada 2010 r). Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 maja 2013r. w sprawie XIII Ga 502/12 powództwo zostało uwzględnione do kwoty 2 721,12 zł z tytułu odsetek za opóźnienie w wypłacie dywidendy za okres 4 dni.

(wyrok w sprawie XIII Ga 502/12 wraz z uzasadnieniem k. 7-12)

W dniu 16 maja 2012 r. B. P. wystąpił z wnioskiem o zaważanie (...) Spółki Akcyjnej do próby ugodowej w zakresie zapłaty spornych odsetek do kwoty 283 678,85 zł. na posiedzeniu Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie V GCo 61/12 w dniu 3 października 2012 r. stały się obie strony, ale do zawarcia ugody nie doszło.

(akta sprawy V GCo 61/12: wniosek k. 2, protokół k. 20-21)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił jako niesporny w oparciu o zgodne twierdzenia stron oraz powołane dowody w postaci dokumentów, tak urzędowych jak i prywatnych. Żaden z powyższych dowodów nie został zakwestionowany przez strony.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Zgodnie z przepisem art. 481 k.c. odsetki przysługują za opóźnienie chociażby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Wskazany przepis statuuje bardzo surowy reżim odpowiedzialności (odpowiedzialność tzw absolutna, za sam skutek) Dłużnik nie może się od niej uwolnić ani przez ekskulpację, ani przez powołanie na okoliczności egzoneracyjne. (por. W.Popiołek i Ł. Rolnik „Wymagalność wierzytelności o wypłatę dywidendy w przypadku zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia określającej dzień dywidendy” Przegląd Prawa Handlowego 2014/2 {dalej cytowany jako „W.Popiołek, „Wymagalność ...”} str 6 i cyt. piśmiennictwo)

Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie (...), także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia, chyba że wierzyciel wyraził zgodę na zmianę tego terminu. (wyrok Sądu Najwyższego 13 października 1994, I CRN 121/94, Lex)

Odsetki wg art. 481 k.c., odmiennie niż w przypadku zwłoki którą definiuje art. 476 k.c., należą się bez względu na okoliczność czy przyczyny niespełnienia leżą po stronie dłużnika

Strona powoda dochodzi w niniejszym procesie roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie w wypłacie dywidendy, należnej jej z tytułu posiadania akcji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N., której następcą prawnym jest pozwana. Prawo powoda do uzyskania tego świadczenia, a obowiązek pozwanej do jego spełnienia wynika podjętej z podjętej w dniu 21 czerwca 2010 r. uchwały nr 3 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w N. w sprawie podziału zysku netto Spółki za okres od 1 stycznia 2009 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku w kwocie 165.354.626,12 zł. W §1 ust. 2 tej uchwały ustalono termin jej wypłaty do dnia 30 sierpnia 2010 roku.

Wobec stwierdzenia nieważności uchwały w zakresie ustalenia dnia dywidendy na 17 sierpnia 2010 roku wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 czerwca 2011 r., sygn. akt I ACa 322/11, w sprawie toczącej się z powództwa innego akcjonariusza, ale z mocy art. 427 § 1 k.s.h. w zw. z art. 427 § 4 k.s.h., mającym moc obowiązującą w stosunkach

między spółką w wszystkim jej akcjonariuszami, za dzień dywidendy, a więc dzień ustalania kręgu akcjonariuszy uprawnionych do udziału w podziale zysku do tego przeznaczonego, traktować należy dzień podjęcia tej uchwały.

Ma to o tyle istotne znaczenie, iż według pierwotnej treści uchwały w zakresie dnia dywidendy, powód nie był do niej uprawniony i dopiero skutek stwierdzenia nieważności uchwały znalazł się w kręgu podmiotów uprawnionych do jej otrzymania. Ostatecznie pozwana spółka w dniu 30 czerwca 2011 r. przekazała biurowi maklerskiemu zajmującemu się wypłatą dywidendy środki na jej pokrycie, a w dniu 12 sierpnia 2011 r. powód otrzymał wypłatę dywidendy, wraz z odsetkami za 7 dni opóźnienia.

Opóźnienie w spełnieniu świadczenia, należy rozumieć jako nie spełnienie go w terminie, w którym powinno być spełnione – a w przypadku spornej dywidendy – termin ten określały uchwały przeznaczające część zysku spółek, których następcą jest pozwana - do podziału (art. 348 § 4 k.s.h.)

Termin spełnienia świadczenia w postaci wypłaty dywidendy wynika więc nie tyle z właściwości zobowiązania - jak twierdzi strona powoda, co raczej z treści czynności prawnej, z której powstaje obowiązek jej wypłaty (a więc „jest oznaczony”), ale nie zmienia to faktu, że wymagalność roszczenia o nią nie jest zależna od wezwania do wykonania spółki (dłużnika) przez akcjonariusza (wierzyciela) (art. 455 k.c.). Spółka zatem powinna wypłacić dywidendę niezwłocznie po upływie terminu przewidzianego na jej wypłatę. Dłużnik spełnia świadczenie niezwłocznie, jeżeli dokonuje go nie później niż w terminie, który przy zachowaniu należytej staranności i uwzględnieniu obiektywnych warunków, w jakich działa spółka - jest niezbędny do przygotowania wypłaty. W wypadku opóźnienia w wypłacie dywidendy akcjonariusz (wierzyciel) może żądać odsetek.

Termin w przypadku spornej uchwały był ustalony na dzień 30 sierpnia 2010 r., a uchwała w tym zakresie nie była kwestionowana i jest ważna.

Przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn akt III CSK 308/09, Lex). Wspomniana uchwała określała wysokość zysku przeznaczonego do podziału, to – bez względu na spór co do kręgu uprawnionych akcjonariuszy, a właściwie w obu przypadkach (czy to kręgu uprawnionych zgodnie z jej pierwotnym brzmieniem, czy kręgu uprawnionych wg treści uchwały w brzmieniu wynikającym z wyroku stwierdzającego jej częściową nieważność) – wysokość świadczenia, do którego spełnienia zobowiązana była pozwana była określona. Zmieniała się tylko suma do wypłaty przypadająca na każdego z uprawnionych.

Dłużnik – pozwana spółka nie spełniła świadczenia (wypłaty dywidendy) na rzecz powoda w pierwszym rzędzie z przyczyn leżących w treści uchwały, ale także z powodu zakazu jej wykonywania wynikającego z postanowienia sądowego zabezpieczającego powództwo o stwierdzenia nieważności uchwały poprzez zakaz jej wykonywania. Niewątpliwie więc nie spełniła tego świadczenia w terminie bez swojej winy. Nie oznacza to jednak, że świadczenie to nie istniało i nie było wymagalne. Taki bowiem skutek wynika z wyroku stwierdzającego nieważność uchwały.

Sporne w sprawie są zasadniczo dwie kwestie. Primo, czy tak określony termin spełnienia świadczenia ulega zmianie ze względu na fakt, że prawo powoda do dywidendy zaktualizowało się z chwilą wydania wyroków stwierdzającego nieważność uchwały w zakresie daty dywidendy (czyli daty ustalania kręgu akcjonariuszy uprawnionych) i wynika z treści tych wyroków. Inaczej mówiąc czy roszczenie powoda było wymagalne przed datą, w której wydany został wyrok SNU. Secundo zaś, czy na prawo do żądania zapłaty odsetek mają wpływ (i jaki) postanowienia o zabezpieczeniu powództwa o stwierdzającego nieważność uchwały poprzez zakaz ich wykonywania.

W ocenie Sądu obie te sporne kwestie należy traktować jako wskazane w treści art. 481 k.c. „okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności”, które jednak zgodnie z tym przepisem nie zwalniają dłużnika – pozwanej spółki z obowiązku zapłaty odsetek.

Ani jedna ani druga kwestia nie ma wpływu na termin spełnienia świadczenia z postaci podziału zysku, który to termin wynika tylko i wyłącznie z uchwał określających dzień wypłaty dywidendy. Oceny tej nie zmienia ani argumentacja

prawna podnoszona przez stronę pozwaną, ani argumenty podniesione w załączonych do odpowiedzi na pozew opiniach prawnych prof. A. K. i prof. W. P. (1), ani też stanowisko doktryny zawarte w cytowanym już artykule autorstwa m.in. tego ostatniego (W. P., „Wymagalność ...”, str 6-11)

Pierwsze ze wskazanych zagadnień sprowadza się de facto do oceny jaki jest skutek wyroku stwierdzającego nieważność uchwały.

Sąd Okręgowy w pełni podziela tezę i wywodu uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r. w sprawie III CZP 13/13 (Lex; dalej cyt. jako „uchwała”) o charakterze i skutkach wyroku sądu stwierdzającego nieważność uchwały. Bez szczegółowego cytowania argumentacji, która legła u podstaw tej uchwały podnieść należy najistotniejsze elementy takiego stanowiska prawnego. Zaskarżona uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (WZA) jest więc dotknięta nieważnością względną, wyrok sądu stwierdzający jej nieważność ma charakter konstytucyjny i choć stwierdza nieważność uchwały ex tunc to jego skutki powstają z chwilą jego wydania. Uchwała WZA nie jest więc nieważna od początku i trzeba wyroku do jej wykluczenia z obrotu, w tym znaczeniu, że do czasu takiego wyroku uchwała pozostaje w obrocie i rodzi skutki prawne.

Jednakże z uchwały Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w tej sprawie wywodzi inne skutki niż strona pozwana.

Mianowicie, w konsekwencji powyżej stanowiska, na skutek wyroku stwierdzającego nieważność uchwały nie można mówić o automatycznej nieważności czy nieistnieniu wszystkich zdarzeń powstałych w związku z funkcjonowaniem takiej uchwały WZA w obrocie. Mowa tu o sferze zdarzeń, które można określić jako „pozytywne” – czyli takie, które na skutek takiej uchwały WZA faktycznie zaszły, zaistniały.

Odnosi się do np. przy uchwałach dotyczących wyboru członków zarządu do działań tych członków powołanych nieważną uchwałą - zgodnie z zasadą ciągłości organów spółki; czy sfery ochrony praw osób trzecich, które działały w zaufaniu do treści uchwały nie posiadając informacji o jej nieważności i na jej podstawie dokonały czynności prawnych rodzących określone skutki.

W zakresie dywidendy, skutek taki wynika np. z art. 350 § 1 k.s.h., zgodnie z którym akcjonariusz w dobrej wierze nie ma obowiązku zwrotu nienależnie wypłaconej dywidendy, jeżeli uzyskał ją w dobrej wierze, a więc np. na skutek uchwały WZA, której później stwierdzono nieważność.

Można więc powiedzieć, że stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w pewnym sensie upraszcza ocenę skutków uchwał WZA i pewność co do stosunków prawnych, które kreują. Jednocześnie nie ogranicza ono możliwości kwestionowania tych skutków i ich ograniczania jeszcze przed wydaniem przez sąd prawomocnego wyroku SNU. (por

dr Radosław L. K., P. F., „Konstytucyjny charakter wyroku sądu stwierdzającego nieważność, glosa do uchwały SN z 18.9.2013 r., II CZP 13/13”, Dodatek do Monitora Prawniczego nr 1/2014, str 6)

Natomiast wsteczne działanie wyroku stwierdzającego nieważność uchwały powoduje, że te zdarzenia które na skutek nieważnej uchwały nie zaszły, ale powinny zajść, należy w ocenie Sądu i na gruncie omawianego stanowiska, traktować jako skuteczne z mocą wsteczną. Wyrok stwierdzający nieważność uchwały przywraca bowiem stan prawny jaki powinien istnieć i to ze skutkiem od daty tej uchwały.

Inaczej mówiąc – nieważność względna ma takie znaczenie, że wyrok ją stwierdzający nie usuwa ex lege pozytywnych (w sensie zaistniałych) skutków uchwały, ale przywraca (z mocą wsteczną) stan zgodny z prawem w zakresie tego czego ziszczeniu się funkcjonowanie uchwały w obrocie się przeciwstawiało.

W sferze omawianych odsetek, taka właśnie odwrotna sytuacja dotyczy prawa do dywidendy wynikającego z wyroku stwierdzającego nieważność uchwały w zakresie ustalenia daty dywidendy. Wyrok taki bowiem stwierdza też i tylko (!), że krąg uprawnionych należy ustalać na inną datę niż w pierwotnym brzmieniu uchwały, ale nie zmienia ani wysokości

części zysku przeznaczonego do wypłaty ani daty jej wypłaty (czyli daty spełnienia świadczenia, od bezskutecznego upływu której należą się odsetki).

Skoro mowa o skutkach *ex tunc* wyroku, to znaczy że od początku uprawniony do dywidendy był krąg akcjonariuszy wynikający z uchwały WZA w kształcie nadanym wyrokiem stwierdzającego w części nieważność tej uchwały. Wracając do wcześniejszego przykładu, respektowanie uchwały wyraża się właśnie w brak możliwości żądania zwrotu dywidendy od akcjonariuszy, którzy uzyskali jej wypłatę na podstawie uchwały wg jej brzmienia w kształcie przed stwierdzeniem jej nieważności. Respektowanie uchwały nie oznacza zaś przyjęcia, że dywidenda wcześniej należała się komuś innemu czy w innej wysokości, bowiem od początku dywidenda nienależała się ani nikomu innemu ani w innej wysokości niż wynikałoby to z treści uchwały ustalonej na skutek wyroku sądu stwierdzającego jej nieważność.

Na gruncie niniejszej sprawy, wymagalność roszczenia pominiętych pierwotnie akcjonariuszy (powoda) faktycznie jest skutkiem wyroku stwierdzającego nieważność uchwały, ale skoro wyrok ten ma moc *ex tunc* to stan opóźnienia w wypłacie dywidendy także jest wsteczny.

Odnosząc się do podnoszonej przez pozwaną analogii do wyroku rewaloryzującego świadczenia, stwierdzić należy, iż porównanie to nie do końca jest trafne, gdyż - choć w obu przypadkach wyroki sądów (SNU i zasądzonego zwaloryzowane świadczenie) są konstytutywne, to waloryzacja ma skutki *ex nunc* (od daty wyroku) i stąd odsetki od takiego świadczenia zasądzone są od daty tego wyroku.

Nadto orzecznictwo powoływane przez pozwaną pochodzi już sprzed pewnego czasu i analogia ta nie do końca jest przydatna. Jako kontrargument można podmieść, iż orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego ewaluowało w zakresie orzekania o odsetkach np. co do świadczeń, których wysokość ustalana jest także dopiero w wyroku, a odsetki uznawane są obecnie za należne od daty wymagalności świadczenia, którego wysokość ustalana jest wyrokiem. (jak np. w wyrokach zasądzających zadośćuczynienie). Argument ten Sąd podnosi bez wdawania się w szczegółową analizę charakteru takich wyroków, a jedynie jako przykład przytaczany tylko jako kontrargument dla rozumowania strony pozwanej; nie jako analogie do której sam się odwołuje.

W odniesieniu do tego argumentu pozwanej można podnieść (o czym więcej dalej), iż orzecznictwie przeważa obecnie pogląd, iż funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną, co także ma istotne znaczenia dla podważenia powołanej argumentacji pozwanej.

Na marginesie, stwierdzić należy, iż podniesiona w doktrynie teza o „kolejności” prawa do dywidendy i prawie do odsetki inaczej ustalanych dla każdej z grupy akcjonariuszy (czy to pierwotnie uprawnionych czy uprawnionych dopiero na skutek wyroku stwierdzającego nieważność uchwały) (por. W. Popiołek, „Wymagalność ...”, str. 10-11) jest oparta na całkowicie pozbawionym podstaw prawnym różnicowaniu podstawy prawnej roszczenia akcjonariuszy o wypłatę dywidendy i wskazując na przyjęte przez niego założenie, że inna jest podstawa prawna roszczenia tych pierwszych a inna tych ostatnich, sama w sobie w znacznym stopniu podważa całą argumentację autora tej publikacji co do omawianego roszczenia.

Skoro uchwała WZA była nieważna i to *ex tunc* to nie można tak dzielić akcjonariuszy. Podstawą roszczenia o wypłatę dywidendy w przypadku wszystkich uprawnionych akcjonariuszy jest tylko i wyłącznie uchwała WZA o przeznaczeniu zysku do podziału (i ew. dacie wypłaty). Wyrok SNU nie stanowi w żadnym wypadku podstawy prawnej takiego roszczenia, a ma (w przypadku tu omawianym) znaczenie jedynie w sferze ustalenia kręgu osób uprawnionych do dywidendy.

Wszystkim uprawnionym akcjonariuszom udział w zysku należał się w tej samej kolejności i w tym samym momencie, tj. w momencie podjęcia uchwały WZA w tym zakresie. Wypadek kiedy dłużnik ma wątpliwości czy nie wie kto jest uprawniony do świadczenia albo powstał spór, kto jest wierzycielem, jest zaś uregulowanym w prawie cywilnym. Na tę właśnie okoliczność wprowadzona została instytucja dająca dłużnikowi możliwość złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu (art. 467 k.c.). Samo zaistnienie takiej sytuacji nie zmienia faktu zaistnienia stanu opóźnienia ani nie powoduje zwolnienia dłużnika od ryzyka zapłaty odsetek za opóźnienie. Dopiero ewentualnie złożenie świadczenia

do depozytu ma skutki spełnienia świadczenia (art. 470 k.c. ), a – uprzedzając tu dalsze wywodu co do skutków zabezpieczenia powództwa poprzez zakaz wykonania uchwały – podjęciu tej czynności udzielone w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały zabezpieczenie nie stało na przeszkodzie (por. poniżej).

Sąd zdaje sobie sprawę, iż zarzucając autorowi bezpodstawność odmiennego traktowania akcjonariuszy sam nie ucieka od pewnego dualizmu i przyjmuje stanowisko oparte na dwojakim sposobie oceniania skutków wyroku stwierdzającego nieważność uchwały. Jednakże z przyczyn wskazanych powyżej, a także wspomianej już roli odsetek stoi na stanowisko, iż takie różnicowanie skutków takiego wyroku jest nieodzowne. Co prawda bowiem w zakresie skutków pozytywnych zaskarżonej uchwały WZA nie można ich negować z samego faktu zapadnięcia takiego wyroku, to o ile chodzi o sferę negatywnych skutków nieważnej uchwały, z racji mocy wstecznej wyroku stwierdzającego nieważność uchwały uznać należy, że głównym jego celem w tym zakresie jest przywrócenie stanu zgodnego z prawem - takiego jaki zaistniałby gdyby zaskarżona uchwałą była prawidłowa - i właśnie w zakresie skutki wyroku stwierdzającego nieważność uchwały muszą być oceniane jako zaistniałe *ex tunc*.

Przechodząc do drugiego z argumentów podnoszonych przez stronę pozwaną na uzasadnienie jej stanowiska, a mianowicie kwestii zabezpieczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały poprzez zakaz jej wykonywania i jego wpływu na powstanie roszczenia o odsetki stwierdzić należy, że już choćby z szerokiego omówienia tej kwestii przez doktrynę (por. W.Popiołek, „Wymagalność ...”, str. 6-9) i przedstawionych tam licznych argumentów na uzasadnienie obu możliwych do przyjęcia skutków takiego postanowienia na kwestię wymagalności i stanu opóźnienia w spełnieniu świadczenia wynika, że zagadnienia tego nie można ocenić jednoznacznie.

O ile jednak na potrzeby doktryny kwestię tę można pozostawić jako nierozstrzygniętą i nie odrzucać żadnego ze stanowisk, to dla celów wyrokowania w postępowaniu sądowym konieczne jest jednoznaczne ustalenia czy postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia poprzez zakaz wypłaty dywidendy kształtuje więź obligacyjną między obowiązany i uprawniony i czy ma wpływ na termin spełnienia świadczenia w postaci wypłaty dywidendy.

W ocenie Sądu przeważają argumenty, że zakaz wykonania uchwały wprowadzony jako zabezpieczenie powództwa o stwierdzenie jej nieważności nie uchyla prawa wierzyciela – uprawnionego akcjonariusza do odsetki, w tym znaczeniu, że takie zabezpieczenie nie powoduje, aby dłużnik przestał być w stanie opóźnienia w spełnieniu świadczenia w postaci wypłaty dywidendy.

Za taki rozumowaniem przemawiają przede wszystkim następujące argumenty:

1) analogicznie do argumentacji o skutkach wyroku SNU – postanowienia zabezpieczające nie zmienia daty spełnienia świadczenia – w jego skutku w postaci zakazu wykonania uchwały (de facto wypłaty dywidendy) nie ma zwłoki po stronie dłużnika, ale nadal zachodzi tu sytuacja w której nie spełnia on świadczenia z powodu „okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności”. Jak podnosi W. P. (za J.Jagiela „Tymczasowa ochrona prawna w postępowaniu cywilnym, W-wa 2007, str. 299) „procesowe zabezpieczenie roszczenia stanowi ochronę o charakterze tymczasowym, zawiera określenie stanu, jaki chwilowo powinien być utrzymany (...)”. Wydanie takiego postanowienia zabezpieczającego nie przesunę terminu wymagalności i nie ma charakteru trwałego. Sąd zabezpieczając powództwo nie może wszak ingerować w stosunek obligacyjny łączący strony i będący podstawą ich roszczeń i nie ma uprawnień do „odroczenia” wymagalności roszczenia.

2) wydane przez Sąd postanowienia zabezpieczające ma na celu i jego istotą jest wszakże ochrona interesu uprawnionych (w tym wypadku pominiętych pierwotnie akcjonariusz) i nie można wyciągać z niego takiego skutku, w efekcie które miałyby ono jednocześnie ograniczać ich ewentualne uprawnienia do żądania odsetek za opóźnienie (por. podobnie W. P. „Wymagalność ...”, str. 9)

3) (jak już wyżej wskazywano) aktualna pozostaje kwestia złożenia sumy dywidendy do depozytu – co w świetle k.c. – zwolniłoby pozwaną od odpowiedzialności za opóźnienie (por. także W. P. „Wymagalność ...”, str. 8). Podjęciu tej czynności udzielone w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały zabezpieczenie nie stało na przeszkodzie. Choć zabezpieczenie to dotyczyło roszczeń niepieniężnych to wnioski takie można wszak wyprowadzić pośrednio

z treści art. 742 § 1 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 755 § 1 zdanie 1 in fine. Nadto, w rezultacie tej czynności interes tak uprawnionych jak i obowiązane go nie dozna żadnego uszczerbku, a więc funkcja zakazu wykonywania uchwały (wynikająca z udzielonego zabezpieczenia) zostaje zachowana i spełniona. Argumenty strony pozwanej co do wątpliwości w przedmiocie ewentualnego braku zgody sądu na złożenie kwoty dywidendy do depozytu są raczej nieaktualne na gruncie rozpoznawanego sporu. Skoro bowiem z uchwały wynikał termin wypłaty dywidendy i nie był on przedmiotem zaskarżenia w procesie o stwierdzającego nieważność uchwały to zakładanie a priori takiej decyzji sądu 'depozytowego' raczej nie jest uzasadnione. Warunkiem złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest wykazanie, iż istnieje spór co do tego, kto jest wierzycielem (zgodnie z art. 467 pkt 1 k.p.c. wątpliwości w tej kwestii nie byłyby wystarczające - dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu, jeżeli „nie wie”, kto jest wierzycielem). Istnienie sporu w tym zakresie potwierdzało wszakże wytoczenie powództwa zmierzającego do wzruszenia uchwały, która rozstrzygała o kręgu wierzycieli (por. również W. P. „Wymagalność ...”, str. 9). Wreszcie, rozważania pozwanej w tym zakresie, mają charakter jedynie czysto teoretycznych przypuszczeń – pozwana spółka-obowiązana-dłużnik nie podjęła wszakże nawet próby takiego sposobu uwolnienia się od odpowiedzialności.

Na koniec zauważyć należy, iż orzecznictwie przeważa obecnie pogląd, iż funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W drodze analogii do tezy wynikającej np. z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., (sygn. akt VI ACa 247/11, Lex) stwierdzić należy, że w sytuacji zachodzącej w niniejszej sprawie zasądzanie odsetek od daty wyroku stwierdzającego nieważność uchwały prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą tego wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Ja podniesione w uzasadnieniu cyt. orzeczenia takie rozstrzygnięcie może skłaniać niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W tym zakresie podnieść można jako dodatkowy argument, choć nieco pozaprawny, że pozwana korzystała z środków (niemałych wszakże) przeznaczonych na dywidendę po terminie jej wypłaty przez znaczny okres. Natomiast uprawnieni w świetle prawa (czyli uchwały powziętej zgodnie z prawem – w kształcie wynikającym z wyroku stwierdzającego nieważność uchwały) akcjonariusze byli pozbawieni tej możliwości.

W ostatniej kwestii, wyjaśnić należy dlaczego Sąd, pomimo podniesienia takiego zarzutu w zdaniu końcowym strony pozwanej, nie zastosował w sprawie normy art. 5 k.c. i nie uznał, że dochodzenie spornych odsetek jest nadużyciem prawa, które nie może korzystać z ochrony. Pomimo wywodów pozwanej co do sprzeczności takiego skorzystania z instytucji odsetek z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego, stanowisko to nie zasługuje na uznanie z kilku powodów.

Przede wszystkim wskazać należy, w orzecznictwie – po zmianach systemowych zaszłych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, i na gruncie przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych utrwalili się poglądy, że art. 5 k.c. stanowiący jedynie uzupełnienie porządku prawnego wynikającego z norm prawnych którego celem jest derogowanie lub modyfikowanie przepisów obowiązującego prawa - w stosunkach dotyczących podmiotów gospodarczych (przedsiębiorców) może mieć zastosowanie tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach. (por np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 listopada 1996 r., sygn. akt I ACr 613/96, Lex)

Pomimo uchylenia tych przepisów procedury stwierdzić trzeba, iż pogląd ten zachowuje swoją aktualność – choćby z tego powodu, że nie uległy zmianie przepisy prawa materialnego nakazujące inne traktowanie podmiotów profesjonalnych (por np. 355 § 2 k.c.)

Po wtóre - zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze tak samo długo, o fundamentalnym znaczeniu w spornej kwestii - jeżeli chodzi o roszczenia o odsetki w wysokości określonej ustawą ich żądanie z reguły nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r, sygn. akt I KKN 106/97, Lex). Tę ostatnią zasadę, jak ocenia to Sąd, trzeba rozumieć w ten sposób, iż w konkretnym wypadku, muszą zachodzić szczególnie uzasadnione, wyjątkowe okoliczności, których dopiero zaistnienie mogłoby uzasadniać potraktowanie



roszczenia odsetkowego jako nadużycia prawa podmiotowego. Takiego stanu rzeczy strona pozwana w niniejszej sprawie jednakże nie tylko nie wykazała, ale nawet nie wskazała na jego istnienie.

Wreszcie co do kwestii zastosowania art. 5 k.c. pamiętać trzeba, że z ochrony takiej nie może korzystać ten kto sam zasad współżycia społecznego nie stosuje czy choćby je narusza. W tym kontekście, niewątpliwie zasadnicze znaczenie ma przytaczany już argument o korzystaniu z pieniędzy przeznaczonych na wypłatę dywidendy przez pozwanego po dacie w której faktycznie miał ją wypłacić. Gdyby pozwana spółka choć podjęta była próba złożenia tego świadczenia do depozytu, w istotnym stopniu zmieniło by to ocenę zachowania obu stron sporu. Ale fakt, że pozwana skorzystała z postanowienia zabezpieczającego i nie podjęła żadnych, nawet dopuszczalnych prawem, działań zmierzających do uwolnienia się z obowiązku spełnienia tego świadczenia w terminie, przesądza, że na tę klauzulę powoływać się nie może.

Przechodząc do kwestii wysokości roszczenia powoda w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanej co do sprawdzenia wartości przedmiotu sporu. Instytucja przewidziana w art. 25 k.p.c. ma bowiem znaczenia o ile na skutek zarządzonego w tym celu dochodzenia i ustaleniu innej niż wskazana przez powoda wartości przedmiotu sporu zmienić się może właściwość sądu.

W niniejszej sprawie zaś zarzut strony pozwanej zmierzał wprost do wykazania nieprawidłowego wyliczenia wysokości należnego powodowi roszczenia i miał w oczywisty sposób charakter merytoryczny, a nie formalnoprawny. Badanie wysokości roszczenia stanowi zaś materialnoprawny aspekt oceny żądania pozwu i powinno być przeprowadzone przez sąd na etapie wyrokowania. Mając przy tym na uwadze, iż odmowa uwzględnienia zarzuty z art. 25 k.p.c. nie podlega zaskarżeniu Sąd nie oddalił tego wniosku odrębnym postanowieniem, jednakże mając na uwadze podniesienie tego zarzutu dokonał wyliczenia wysokości należnych powodowi odsetek we własnym zakresie. Wyliczenie takie, jako prosta w sumie operacja matematyczna, nie wymaga wiedzy specjalnej, wykraczającej poza wiedzę i doświadczenie życiowe każdej osoby posiadającej podstawowy zakres wiedzy.

Wyliczając te odsetki Sąd uwzględnił okres od 31 sierpnia 2010 r., a więc dnia następnego po terminie wypłaty dywidendy wynikającym z uchwały będącej podstawą jej żądania, do 12 sierpnia 2011 r., a więc dnia w którym podmiot, za pomocą którego pozwana spółka dokonała wypłaty dywidendy, dokonał przelewu kwoty należnej powodowi dywidendy na rzecz powoda (przelew z a obejmował kwotę pomniejszoną o kwotę należnego z tego tytułu podatku).

Jednocześnie Sąd miał też na względzie, iż innym postępowaniu powód dochodził i uzyskał odsetki za 4 dni tj. 15, 16, 18 i 19 listopada 2010 r., zaś wypłata z dnia 12 sierpnia 2011 r. objęła, zgodnie z twierdzeniem powoda, również odsetki za okres od 24 do 30 czerwca 2011 r. (za okres od pierwszego dnia roboczego po wydaniu prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność spornej uchwały do dnia pozostawienia przez pozwaną środków na wypłatę dywidendy podmiotowi zajmującemu się jej wypłatą).

Z braku twierzeń co do wypłaty odsetek również za inne okresy Sąd okoliczność, iż nie zostały one faktycznie wypłacone potraktował jako okoliczność przyznaną (art. 230 k.p.c.)

Jako niesporne i przyznane potraktowane zostały również kwestie ilości posiadanych przez powoda akcji na dzień dywidendy (przy czym stwierdzenie pozwu, iż powód posiadał 106 290 tysięcy akcji, a nie – jak faktycznie 106 290 akcji, Sąd potraktował jako oczywistą omyłkę w uzasadnieniu), wysokość dywidendy na jedną akcję i łączną wysokość dywidendy należnej powodowi. Wobec treści uzasadnienia pozwu i żądania przez powoda odsetek od dywidendy wypłaconej tylko za ww. ilość akcji Sąd pominął przy tym złożony przez dokument zatytułowany „Wykaz dywidendy za 2009 r.” (k. 105 i następne), z którego wynika że powodowi przysługiwało 106 364 akcji (a więc więcej niż twierdzi sam powód). Po pierwsze bowiem Sąd był w tym zakresie związany żądaniem pozwu, a po drugie wspomniany dokument, jak wynika z jego treści został sporządzony dopiero w dniu 27 czerwca 2011 r.

Jako dzień spełnienia świadczenia Sąd potraktował 12 sierpnia 2011 r., gdyż jak wynika z potwierdzenia przelewu dopiero w tym dniu faktycznie została powodowi wypłacona kwota należnej mu dywidendy (bez znaczenia przy tym jest, iż w końcowej części uzasadnienia pozwu strona powodowa wskazuje jako datę otrzymania wypłaty dzień 10

sierpnia; na prawidłową datę powód wskazał bowiem we wcześniejszej części tego uzasadnienia i wynika ona wprost ze złożonego dokumentu wypłaty).

W ocenie Sądu bez znaczenia jest tu fakt (niekwestionowany przez powoda), iż w dniu 30 czerwca 2011 roku pozwana za pośrednictwem (...) S.A. oddała do dyspozycji uprawnionych akcjonariuszy środki pieniężne przeznaczone na wypłatę dywidendy za 2009 rok. Istotnym jest bowiem kiedy faktycznie powód uzyskał należne mu świadczenie (kiedy zostało ono skutecznie spełnione do jego „rąk”). Przyczyny zaś tego, iż pomimo przekazania przez pozwaną środków na wypłatę w dacie wcześniejszej (...) faktycznie dokonała faktycznie wypłaty później, są nieistotne w świetle przepisu art. 474 k.c. Pozwana bowiem odpowiada jak za własne działania i zaniechania za działania i zaniechania osoby, której powierzyła wykonanie zobowiązania.

Wobec zaś uznania, że sporne odsetki przysługiwały powodowi od dnia następnego po dniu wypłaty dywidendy wynikającym z uchwały będącej jej podstawą bez znaczenia jest też podnoszony przez pozwaną fakt, iż dzień po wydaniu prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność uchwały był wolny od pracy.

Wyliczone w oparciu o powyższe okoliczności odsetki ustawowe od kwoty zobowiązania w wysokości 1.910.031,30 zł:

- za okres od 31 sierpnia 2010 do 14 listopada 2010 r. (76 dni opóźnienia) wynoszą 51.701,67 zł,

- za dzień 17 listopada 2011 r. wynoszą 680,29 zł,

- za okres od 20 listopada 2010 r. do 23 czerwca 2011 r. (216 dni) wynoszą 146.941,59 zł,

- zaś za okres od 1 lipca 2011 r. do 12 sierpnia 2011 r. (43 dni) 29.252,26 zł.

Łącznie stanowi to kwotę 228 575,81 zł (za 336 dni opóźnienia)

Wobec faktu, iż powód dochodził kwoty niższej Sąd uwzględnił jego roszczenie w całości.

Kwestia podatku jaki powód winien zapłacić od należnej mu dywidendy leży po obszarze sporu cywilnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążając nimi w całości pozwaną jako przegrywającą sprawę w całości.

Na koszty te złożyły się poniesiona przez powoda opłata sądowa oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda z tytułu zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od odpisu pełnomocnictwa poniesione w tej sprawie.

Orzekając o kosztach procesu Sąd nie uwzględnił wniosku o przyznanie powodowi kosztów procesu związanych z zawezwaniem do próby ugodowej w sprawie V GCo 61/12 przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim. Zgodnie bowiem z przepisem art. 186 § 2 k.p.c. jeżeli przeciwnik bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie, sąd na żądanie wzywającego, który wniósł następnie w tej sprawie pozew, uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. W ocenie Sądu przepis art. 186 k.p.c. jako przepis szczególny, w sposób wyczerpujący i odrębny od ogólnych przepisów o kosztach procesu reguluje kwestię możliwości żądania zwrotu kosztów postępowania pojednawczego i stanowi wyłączną podstawę możliwości ich przyznania stronom tego postępowania. Skoro zaś przepis ten ma taki charakter nie można żądania zwrotu tych kosztów opierać na innych przepisach (np. art. 98 k.p.c.).

W postępowaniu pojednawczym, którego kosztów powód żąda, na posiedzeniu stały się zaś obie strony (poprzez swoich pełnomocników, których umocowanie - pomimo późniejszego dopiero przedstawienia przez pełnomocnika zawezwanej tj. pozwanej w niniejszej sprawie dokumentów je potwierdzających - nie budzi wątpliwości). W tej sytuacji, zgodnie z powołanym przepisem, żądanie powoda o przyznanie mu tych kosztów nie znajduje podstawy prawnej, a Sąd nie oddalał odrębnie tego żądania, uznając, iż jest ono zawarte w orzeczeniu o przyznaniu kosztów procesu w ustalonej wysokości.

(...)